DVCHOWNE MAŁZENSTWO POWTORZONE

Przy weselnym Akcie

PRZEWIELEBNEGO I WYSOCE NAUCZONEGO, JEGOMOSCI XIĘDZA

EYFRAIMA

PRETORYUSZA

Seniora Torunskiego

Z JEY MOSCIĄ

RPZEZACNĄ I WSZELKIEMI CNOTAMI OZDOBIONĄ PANNĄ

ELZBIETĄ

SŁAWETNEGO IEGO-*MOSCI PANA*

WILHELMA ŁESKIEGO

Assessora sądu nowego Miasta

Corą

Representowane

THORUNII,

Impress. IOANNES NICOLAI, NOB.SENATUS ET GYMNAS.TYPOGR.

1.

TAkowe ieſt zwyczayne Boſkie ſporządzenie,
Iż kogokolwiek nagłym przypadkiem fráſuie,
Temu znowu przywráca prętkie pocieſzenie,
Nie rad długo w człowieku żalu konſerwuie,
Lecz ſowite z żáłoſnych oczu łez ſtrumienie,
Scieraią miłoſierdźia Boſkiego promienie,

2.

Spytaymy Oblubienca dźiſieyſzego,
Kiedy Bog z Przyjacielem ſerce mu rozdzielił
Połowicę złożywſzy do grobu ciemnego,
Z cięſzkim by nam weſtchnieniem odpowiedz udźielił,
Jak nieznoſne ná ten czas ponoſił przykrości;
Żál, i ſmutek ſerdeczny, przy dolegliwoſci.

3.

Ale dźiś Bog toż ſerce nápełnia rádośćią,
Do ukontentowánia dodaia pociechy,
Nie znayduie ſię tu mieyſce ſmutkowi z żáłośćią
Już przyſzedł czàs weſela i wdźięczney uciechy:
Nadgradza ſię, co przedtym śmierc zábrálá byłá,
Przeſzła załość teraz ſię w rádość obrociłá.

4.

Przewielebny Xięże, wſtan Máłżeńſki wſtępuieſz,
Do ſerca Przyjacielá dobieraſz nowego,
W cnoty ſławna Panienkę za Zonę przyimuieſz,
Dobrze czyniſz; Lub inni zdania przeciwnego,
Za grzech ſobie Małzonkę poiac poczytaią
Jednak ze ſię zenili Xięza, to czytaią.

5.

Biſkupi zaslubione Małzonki miewali,
Z ktorych z płodzonych dźieci nic ſię nie wſtydzili,[b]
Lubo teraz zwyczaiu tego zániedbáli
W połmiech ieden małżeńſtwo Kſięże obrocili.
Ty iednak dawnych Oycow toru náſláduieſz,
Ani od ich przykładu nic nie odſtępuieſz.

6.

O Boże wſzechmogacy te Zeńſkie uciechy,
Poſzczęść i błogoſław, ręka miłośćiwa,
Day fortunne ſukceſſy, y wſzelkie pociechy,
Opátrz nowe Małżenſtwo łáſką ſzczodrobliwa,
Broń chorob, niepokojow, i przypadku złego,
Przez cały czás żywota tego doczeſnego.

Co

7

Co kolwiek ieſt ſmutnego niech precz uſtępuie,
Niech ſię tu zgromadzáią pomyslne radośći,
Niech oblubieniec po ſto razy ucáłuie,
Oblubienicę ſwoię z ſerdeczney miłośći,
Spolney iednoſtaynośći niechay nie rozrywa,
Niechęc, áni niezgodá, niech tu nie przebywa.

8.

To moie winſzowánie niech ſkuteczne będźie,
Jak z rogu Amàlthei ſzczęśćie niech wam płynie,
Niechay opátrzność Boſka do tego przybędźie,
Przeciwność zaś wſzelaka niech z daleka minie.
Aprzezywſzy ſpołecznie ſetne z ſoba látá,
Przebierżcie ſię do niebá, proſto, z tego świátá.

WESELNE PRZYWITANIE.

JEZU moy,
Dźiś tu ſtoy;
Poſzczęść to weſele,
Uzyczay łaſk wiele,
Badz poczatkiem i ſzrodkiem, oraz dokończeniem,
Stwierdź ten zwiazek Małżeńſki dobrym powodzeniem,
i złaczeniem!
Przybyway ſam za gośćia, łaſka twa chciey radźić,
Day błogoſławienſtwo, chciey w Łożnicę wprowadzic,
JEGO MOSCI KSIĘDZV PRÆTORYVSZOWI
Cna oblubienicę, Cnemu Małzonkowi,
Po Chrześćiańſku niech żyią w miłośći,
Nie uznawaiac żadney przeciwney przykrości
W Płod, fortuny, honory,
Niech maią augment ſpory,
I do nieba im pokaz bite tory.
A oni na chwałę twą wiodac ſwe małżenſtwo,
Hymen ſpiewaiac proſzą o błogoſławienſtwo.

Czego z ſerca winſzuie

P. S.

Nie-

N Ieſtateczně ieſtci ludzkie ſżczęście ná ſwiecie
Bo czaſem pocieſzy, czáſem o ziemie miecie.
Często ſwemi czaczkámi ſzczęſcie rozigránę
Prowadzi ná Theatrum dawſzy ſmutku ranę.
O nietrwałá nieſtáła odmienność fortony!
To częſt uie tryumphem á nie da Korony,
Nimáſz nic trwałego zeby nieſzwankowało
Pod niebem; by parolu ſwego dotrzymáło,
Oprocz przyiaźn małzenſka, gdy ieno zoſtánie
W nierozerwaney lidze, a na Coelibanie
Pan Bog ſtateczność ręką ſwoią ugruntuie
Y błogoſławieńſtwem ſwym świętym ufirmuie.
Ták ściſley Przyiáźni y związku upátruie
Dziſieyſza zacna pará takiego winſzuie,
Związku ktorego zniſzczyć ſkurczonę ſtarości
Roziąꝛzyć zaden smętek niemoze, ni złości
Żazdroſnego ſwiata. Zyczą oboie ſobie
Azeby ſzczyra miłość niezgáſłá y wgrobie.
Wiedząc, ze gdzie przyiaźn ieſt y ſżczyrę kochanie
Tym Bog ſam holduie daiąc ſwe pozegnanie.
Zyiże y ia życzę zacno paro tak miło,
Azeby ſię iedno drugiego nienáſyciło
Do ſamey ſmierci. Zyicie bez wſzego gomonu
Oboie iak gołębie do ſamego zgonu.

Zuprzeymego affektu Oboygu
Jch Mſcom zyczy

Adam Maciewki Cant. Pol.